

Sygn. akt **IC 289/21**

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 15 grudnia 2022 roku

Sąd Rejonowy w Golubiu-Dobrzyniu I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący: sędzia Wioletta Bąkiewicz-Jakubowska

Protokolant: starszy sekretarz sądowy Aleksandra Cioch

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 6 grudnia 2022 roku w G.-D.

sprawy z powództwa:

E. B.

przeciwko:

Towarzystwu (...) S.A. z siedzibą w W.

o zapłatę

1. zasądza od pozwanego Towarzystwa (...) S.A. z siedzibą w W. na rzecz powódki E. B. kwotę 7.923,00 zł (siedem tysięcy dziewięćset dwadzieścia trzy złote) wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie poczynając od dnia 20 czerwca 2018 roku do dnia zapłaty,
2. zasądza od powódki E. B. na rzecz pozwanego Towarzystwa (...) S.A. z siedzibą w W. kwotę 894,00 zł (osiemset dziewięćdziesiąt cztery złote) tytułem zwrotu części kosztów procesu,

sędzia

W. J.

IC 289/21 Uzasadnienie

Powódka E. B. wniosła o zasądzenie od pozwanego Towarzystwa (...) S. A. z siedzibą w W. kwoty 25.846,83 zł wraz z ustawowymi odsetkami poczynając od dnia 20.06.2018 roku, w tym kwotę 25.000 zł tytułem zadośćuczynienia i kwotę 846,83 zł tytułem odszkodowania za szkodę w związku z posiadaniem przez rolnika ubezpieczenia OC rolników. Powódka podała, że pracując w gospodarstwie rolnym, którego jest współwłaścicielką uległa wypadkowi doznając urazu ręki.

Pozwany Towarzystwo (...) S. A. z siedzibą w W. w odpowiedzi na pozew (k. 86—88 akt) wniósł o oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenie na swoją rzecz kosztów zastępstwa procesowego. Podniósł, że powódka nie wykazała, że wypadek nastąpił z zawinienia ubezpieczonego rolnika, a powódka jest wraz z mężem współwłaścicielką gospodarstwa.

Sąd ustalił co następuje.

Powódka E. B. jest rolnikiem prowadzącym od 40 lat gospodarstwo rolne położone w M., którego wraz z mężem I. B. (1) jest współwłaścicielką. Jako właściciele gospodarstwa w okresie od 1 stycznia 2017 roku do 31 grudnia 2017 roku

posiadali obowiązkowe ubezpieczenie odpowiedzialności cywilnej rolników z tytułu posiadania gospodarstwa rolnego o numerze (...).

(Dowód: polisa k. 1820 akt).

Powódka w dniu 24 maja 2017 roku około godz. 10 rano weszła po drewnianej drabinie na poddasze obory, na którym składowana jest słoma oraz siano. Drabina była oparta o mur zewnętrzny budynku, a dołem o podłogę z kostki brukowej. Powódka chciała zrzucić z poddasza słomę i siano dla bydła. Po wykonanej pracy schodziła z drabiny i będąc na wysokości trzeciego szczebla od dołu spadła. Do zdarzenia doszło w wyniku pęknięcia drewna w szczeblu drabiny i szczebel obsunął się jednostronnie w dół. Zazwyczaj siano zdejmował mąż powódki, ale tego dnia miał inną pracę w gospodarstwie.

(Dowód: zeznania świadka I. B. 00:06:51-00:26:12 oraz powódki 00:02:21-00:05:04 oraz z dnia 06.12.2022 r. 00:02:35-00:11:09).

Po upadku powódkę bolała lewa ręka i mąż zawiózł ją na pogotowie do T.. Po wykonaniu badań stwierdzono, że powódka doznała urazu nadgarstka lewego. Leczona była w Wojewódzkim Szpitalu (...) gdzie przebywała w dniach 24.05.22 r. – 25.05.22 r. z rozpoznaniem; złamanie wieloodłamkowe, przestawowe części dalszej kości promiennej lewej. Wykonano operacyjne zespolenie złamania płytką metalową i unieruchomienie szyną gipsową. Dalsze leczenie powódka kontynuowała w poradni ortopedycznej. Po zdjęciu szyny gipsowej powódka pobierała zabiegi rehabilitacyjne i przez kilka miesięcy przebywała na zwolnieniu chorobowym.

(Dowód: dokumentacja medyczna powódki k. 14 akt, opinia biegłego specjalisty chirurgii urazowo-ortopedycznej k. 122-124 akt oraz zeznania j. w.).

Aktualnie powódka skarży się na drętwienie palców I-III ręki lewej, ograniczenie funkcji nadgarstka lewego oraz dolegliwości bólowe przy zmianach pogodowych. Stały uszczerbek na jej zdrowiu w wyniku urazu ręki wynosi 8%. Postępowanie rehabilitacyjne było konieczne z powodu długotrwałego unieruchomienia kończyny opatrunkiem gipsowym. W badaniu występuje obecność odchyień od stanu prawidłowego w badaniu przedmiotowym w postaci niewielkiego zniekształcenia oraz umiarkowanego ograniczenia zakresu ruchomości, a także objawów neuropatii uciskowej. Odczuwane obecnie dolegliwości bólowe nie mają dużego stopnia nasilenia, powódka może wykazywać aktywność życiową zbliżoną do wykazywanej przed wypadkiem z pewnymi ograniczeniami wykonywania większych wysiłków fizycznych.

(Dowód: opinii biegłego j. w.)

Po wypadku powódka wymagała pomocy osób trzecich podczas noszenia gipsu oraz w celu dowożenia na zabiegi po jego zdjęciu. Nie mogła pomagać mężowi w gospodarstwie rolnym.

(Dowód: zeznania powódki j. w. oraz świadka j. w.).

Powódka zgłosiła szkodę do pozwanego ubezpieczyciela. Pozwany nie negował faktu zawarcia umowy OC z właścicielem gospodarstwa, ale zakwestionował swoją odpowiedzialność z tytułu zaistniałego zdarzenia. W uzasadnieniu odpowiedzi na pozew pozwany podniósł, że powódka nie wykazała, że wypadek został zawiniony przez jej męża oraz, że doznała krzywdy uzasadniającej żądanie zapłaty zadośćuczynienia w kwocie 25.000 zł. Podniesiono również, że gospodarstwo rolne na terenie którego doszło do zdarzenia, wchodziło w skład majątku wspólnego powódki i jej męża. Drabina znajdująca się w gospodarstwie, z której spadła powódka również stanowiła współwłasność małżonków, toteż oboje ponoszą odpowiedzialność za ewentualne szkody powstałe w związku z prowadzeniem gospodarstwa. Powódka prowadząca działalność rolniczą od 40 lat powinna dochować elementarnej staranności i sprawdzać stan techniczny drabiny.

(dowód: korespondencja z ubezpieczycielem k. 21-45, zdjęcia drabiny i gospodarstwa k. 47-56 akt).

Sąd zważył co następuje.

Pozwany nie uznał swojej odpowiedzialności co do zasady w zakresie roszczenia o odszkodowanie i zadośćuczynienie za szkodę wyrządzoną osobie pracującej w gospodarstwie rolnika w związku z posiadaniem przez niego ubezpieczenia OC rolników. Pozwany nie kwestionował faktu powstania u E. B. uszczerbku na zdrowiu, ale w toku postępowania likwidacyjnego ustalono brak podstaw do przyznania odszkodowania.

Powódka wyprowadzała swoje żądanie zasądzenia odszkodowania z faktu doznania obrażeń ciała w wyniku prac prowadzonych w gospodarstwie rolnym, którego wraz z mężem jest współwłaścicielem. Przyczyną wypadku był niewątpliwie bardzo zły stan techniczny drewnianej drabiny, której szczebel zerwał się jednostronnie podczas schodzenia z niej powódki. Powódka weszła na drabinę, aby wykonać prace w gospodarstwie.

W tym miejscu wskazać też należy, iż kwestia wystąpienia zdarzenia wypadkowego w dniu 24 maja 2017 r. oraz doznane w jego wyniku obrażenia lewej ręki przez powódkę stanowiły okoliczności bezsporne. Zeznania powódki i świadka oraz opinia biegłego R. A. nie były kwestionowane i sąd dał nim wiarę.

Istotę sporu stanowiła zaś podstawa odpowiedzialności pozwanego, który kwestionował ją co do zasady i co do wysokości. W pierwszej kolejności należało odnieść się do tej pierwszej kwestii.

Zgodnie z przepisem art. 50 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (w brzmieniu obowiązującym w dacie zdarzenia) z ubezpieczenia OC rolników przysługuje odszkodowanie, jeżeli rolnik, osoba pozostająca z nim we wspólnym gospodarstwie domowym lub osoba pracująca w gospodarstwie rolnym rolnika są obowiązani do odszkodowania za wyrządzoną w związku z posiadaniem przez rolnika tego gospodarstwa rolnego szkodę, której następstwem jest śmierć, uszkodzenie ciała, rozstrój zdrowia bądź też utrata, zniszczenie lub uszkodzenie mienia. Ponadto zgodnie z art. 822 § 1 k.c. przez umowę ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej ubezpieczyciel zobowiązuje się do zapłacenia określonego w umowie odszkodowania za szkody wyrządzone osobom trzecim, wobec których odpowiedzialność za szkodę ponosi ubezpieczający albo ubezpieczony. Z kolei w przepisie art. 50 ust. 1 wyżej powołanej ustawy określony jest krąg osób w nim wymienionych, które są obowiązane do odszkodowania za wyrządzoną w związku z posiadaniem przez rolnika tego gospodarstwa rolnego szkodę. Karmienie inwentarza i rozrzucaanie ściółki oraz karmy niewątpliwie związane jest ściśle z posiadaniem gospodarstwa rolnego przez powódkę.

Przechodząc do kolejnej przesłanki odpowiedzialności rolnika z tytułu czynu niedozwolonego ustalić należało przesłanki z art. 415 k.c. oraz związek przyczynowy między tym czynem a szkodą.

Z dowodów w postaci zeznania świadka oraz samej powódki oraz z akt szkody wynika, że E. B. spadła schodząc z drewnianej drabiny w wyniku jednostronnego zerwania się szczebla. Jak wynika z załączonej dokumentacji fotograficznej drabina była w bardzo złym stanie technicznym. Widoczne były liczne pęknięcia drewna i korozja gwoździ.

Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 12 lutego 2002 r., I CKN 1483/99 (OSNC 2003, Nr 1, poz. 9) podniósł, że podstawowym obowiązkiem rolnika jest zapewnienie wszystkim osobom, które wykonują czynności związane z prowadzeniem należącego do niego gospodarstwa, bezpiecznych warunków pracy (maksymalnego bezpieczeństwa), z czego wynika, że nie ma znaczenia status prawny tych osób. Rolnik jest tak zobowiązany zorganizować pracę, ażeby osoby, które mu pomagają, nie były narażone na niebezpieczeństwo wyrządzenia im szkody. Spoczywa więc na nim obowiązek bezpiecznego zorganizowania tej pracy. Właściciele gospodarstwa powinni zadbać o to by wchodzenie do poddasza obory znajdującego się terenie jego posesji było bezpieczne, czego nie uczynili toteż uzasadnia to odpowiedzialność przewidzianą w art. 415 k.c. Z tego względu należało uznać, że spełnione zostały przesłanki odpowiedzialności z tytułu obowiązkowego ubezpieczenia rolników, co przemawia za zasadnością roszczeń powódki, przy przyjęciu jednak jej współodpowiedzialności i za zaistniałe zdarzenie.

Dalszą kwestią było ustalenie wysokości przedmiotowego odszkodowania. Zgodnie z art. 445 § 1 k.c. w razie uszkodzenia ciała lub rozstroju zdrowia sąd może przyznać poszkodowanemu odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę.

Ustawodawca nie wskazuje kryteriów, na których należy się oprzeć przy ustalaniu wysokości należnego zadośćuczynienia, ograniczając się jedynie do stwierdzenia, że zadośćuczynienie powinno być odpowiednie. Należy jednak zaznaczyć, że podstawową funkcją zadośćuczynienia jest zrekompensowanie pokrzywdzonemu doznanej przez niego krzywdy, brak jest jakichkolwiek wątpliwości co do tego, że fundamentalną przesłanką, jaką winien kierować się sąd przy ustalaniu wysokości należnego zadośćuczynienia jest rozmiar krzywdy, o którym przesądzają takie okoliczności jak m.in. stopień uszczerbku na zdrowiu, ból, wiek poszkodowanego oraz długość i intensywność procesu rehabilitacji. Z uwagi zaś na to, że zasadniczym celem zadośćuczynienia jest złagodzenie i wynagrodzenie wszelkich ujemnych odczuć, cierpień fizycznych, psychicznych i moralnych doznanych przez poszkodowanego, jego wysokość nie może też odbiegać od intensywności tych cierpień, czasu ich trwania oraz ujemnych skutków, jakie osoba poszkodowana musiała już lub będzie zmuszona znosić w przyszłości. Zrelatywizowanie wysokości zadośćuczynienia do konkretnego przypadku umożliwi ustalenie jej na takim poziomie, który stanowiłby dla takiej osoby adekwatną kompensatę bólu. Drugą pomocniczą i uzupełniającą przesłanką, jaką powinien mieć na uwadze sąd przy określaniu wysokości zadośćuczynienia jest to by służyła ona utrzymaniu go w rozsądnych granicach odpowiadających aktualnym warunkom i przeciętnej stopie życiowej społeczeństwa. Należy bowiem zapobiegać sytuacjom, w których przyznanie zadośćuczynienia prowadziłoby do niezasadnego bezpodstawnego wzbogacenia osoby uprawnionej do niego.

Miarkując wysokość zadośćuczynienia w niniejszej sprawie, sąd uznał, zasądzona kwota 7.923 zł na którą składa się zadośćuczynienie w kwocie 7.500 zł i odszkodowanie w kwocie 423 zł. jest odpowiednia ze względu na to, że powódka co prawda może samodzielnie wykonywać prawie wszystkie czynności, aktywnie uczestniczyć w życiu rodzinnym, ale jednocześnie należy wziąć pod uwagę, że doznała szeregu poważnych cierpień, zmuszona była do długotrwałego leczenia i rehabilitacji i nie powróciła do pełnej sprawności.

Zgodnie z art. 444 k.c. w razie uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia naprawienie szkody obejmuje wszelkie wyniki z tego powodu koszty. Niewątpliwie w przypadku powódki doszło do uszkodzenia ciała jak i wywołania rozstroju zdrowia. Odszkodowanie przewidziane w art. 444 § 1 k.c. obejmuje wszelkie wydatki pozostające w związku z uszkodzeniem ciała i rozstrojem zdrowia, jeżeli są one konieczne i celowe. Do wydatków, o których mowa w art. 444 § 1 k.c. zaliczono między innymi: koszty leczenia (pobytu w szpitalu, konsultacji lekarskich, dodatkowej pomocy pielęgniarstwa, kosztów zakupu lekarstw, itp.), koszty specjalnego odżywiania się, nabycia protez i innych koniecznych aparatów np. okularów czy aparatów słuchowych (por. wyrok SN z dnia 16 stycznia 1981 r., I CR 455/80, OSPiKA 1981, poz. 223), wydatki związane z przewozem chorego do szpitala i na zabiegi, z przejazdami osób bliskich w celu odwiedzin chorego w szpitalu, z koniecznością specjalnej opieki i pielęgnacji (por. wyrok SN z dnia 4 października 1973 r., II CR 365/73, OSNCP 1974/9/147), koszty zabiegów rehabilitacyjnych, a także inne koszty np. opłaty za kursy czy szkolenia, mające na celu przekwalifikowanie zawodowe poszkodowanego. Przenosząc te rozważania na grunt przedmiotowej sprawy należy uznać wydatki powódki związane z dojazdem na wizyty lekarskie i rehabilitację za uzasadnione i wykazane zarówno co do faktu jak i wysokości. Powódka przedstawiła rozliczenie tych kosztów na kwotę 846,83 zł, które jest koherentne dołączoną dokumentacją medyczną dotyczącą przebiegu leczenia.

Łącznie zatem należało zasądzić na rzecz powódki zadośćuczynienie i poniesione wydatki w kwocie 7.923 zł.

Zasądzając kwotę w tej wysokości sąd miał na uwadze fakt, że powódka w połowie przyczyniła się do powstania szkody, zgodnie z przepisem art. 362 kc. który mówi, że jeżeli poszkodowany przyczynił się do powstania lub zwiększenia szkody, obowiązek jej naprawienia ulega odpowiedniemu zmniejszeniu stosownie do okoliczności, a zwłaszcza stopnia winy obu stron.

Zważywszy na fakt, iż w dacie zdarzenia powódka pozostawała współwłaścicielką gospodarstwa odpowiedzialną za jego stan techniczny należało przyjąć przyczynienie się powódki do zaistniałego zdarzenia i adekwatne obniżyć zasądzone roszczenia o połowę.

O odsetkach orzeczono zgodnie z regulacją z art. 481 k.c., stosownie do której wierzycielowi za czas opóźnienia się przez dłużnika ze spełnieniem świadczenia pieniężnego należą się odsetki i zgodnie z 14 ust. 1 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych (...) ubezpieczyciel wypłaca odszkodowanie w terminie 30 dni od dnia zawiadomienia o szkodzie.

O kosztach postępowania orzeczono po myśli art. 98§1 i §3 k.p.c. w zw. z art. 100 kpc zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik procesu. Powódka poniosła koszty opłaty sądowej w kwocie 1293 zł, wynagrodzenia biegłego w kwocie 568,08 zł oraz wynagrodzenia pełnomocnika w kwocie 3600 zł ustalone w oparciu o §2 pkt 5 Rozporządzenia MS w/s opłat za czynności radców prawnych - w wysokości 3600 zł. oraz opłata od pełnomocnictwa w kwocie 17 zł. Łącznie koszty te wynosiły zatem 5461,08 zł. Na koszty pozwanej składa się wynagrodzenie pełnomocnika ustalone w analogicznej wysokości. Powódce zasądzono roszczenie w wysokości 30% dochodzonego roszczenia, toteż zasądzono na jej rzecz kwotę 894 zł wynikającą z rozliczenia kosztów procesu.

Z tych względów orzeczono jak w sentencji wyroku.

Omyłkowo sąd nie zamieścił w treści wyroku, iż w pozostałym zakresie powództwo podlegało oddaleniu.

Pełnomocnik powódki złożył w terminie przewidzianym w treści art. 351 kpc wniosek o uzupełnienie wyroku w tym zakresie.

Zgodnie z treścią art. 351 kpc strona może w ciągu dwóch tygodni od ogłoszenia wyroku, a gdy doręczenie wyroku następuje z urzędu – od jego doręczenia, zgłosić wniosek o uzupełnienie wyroku, jeżeli sąd nie orzekła o całości żądania, natychmiastowej wykonalności albo nie zamieścił w wyroku dodatkowego orzeczenia, które według przepisów ustawy powinien był zamieścić z urzędu.

Z tego względu został wyznaczony termin rozprawy w celu rozpoznania wniosku o uzupełnienie wyroku, albowiem nie orzeczono o całości żądania.

sędzia

W. J.